



Z Ewangelii św. Jana

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie się stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. †

J 1, 1-18

Słowo Boga, Słowo człowieka

Niezwykły początek opowiadania o Tajemnicy Wcielenia Słowa Bożego. To wydarzenie zawsze pozostanie nieogarnioną tajemnicą Boga i człowieka, opartą na Słowie – Obietnicy niosącej zbawienie.

Będąc zanurzeni w tę tajemnicę rozważmy słowo wypowiedane przez człowieka. Może być piękne, potężne. Może budzić nadzieję, komunikować najgłębsze uczucia. Słowo ludzkie wznosi nas na wyżyny godności dzieci Bożych. Język nasz w przedziwny sposób stwarza nas jako ludzi, synów konkretnego narodu, określonego kręgu kultury. Słowo, język należą do naszych najważniejszych wartości. Nawet "wiera pochodzi ze słuchania" – powiedział św. Paweł Apostoł, a więc konieczne są czyjeś usta przekazujące słowami prawdy wiary.

Ale również nasze ludzkie słowo użyte w niegodziwym celu może skrzywdzić, głęboko zranić a nawet być przyczyną śmierci. Kłamstwo leży u podstaw każdego zła, każdego grzechu. Może być także instrumentem przemocy przynoszącej niewolę człowiekowi i całemu narodowi.

Często w życiu codziennym słyszymy słowa brudne, wulgarne. One to w znacznym stopniu wpływają na poziom naszego życia i kultury.

"Na początku było Słowo". Uczyńmy wszystko, aby nasze ludzkie słowa były - choć dalekim i słabym - ale zawsze wiernym echem Słowa – początku istnienia. Niech nas uszlachetniają, uczą prawdy, piękna. Niech rozjaśniają każdą ciemność. Wtedy łatwiej będzie przyjąć Słowo, które dla nas Ciałem się stało.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz